ENERGIA.RP.PL
Aktualne informacje z sektora paliwowo-energetycznego

SPECJALNA OFERTA LETNIA
Pelen dostęp do treści "Rzeczpospolitej" za 5,90 zł/miesiąc

REKLAMA

„Irena”: musical, który da nadzieję

„Irena” to opowieść o czynieniu dobra – mówi Włodek Pawlik, kompozytor, laureat Grammy

Publikacja: 08.08.2022 03:00

Włodek Pawlik, kompozytor, laureat Grammy

Foto: Fotorzepa, Marek Dusza

Marek Dusza

Napisał pan muzykę do musicalu „Irena”, który będzie miał prapremierę w poznańskim Teatrze Muzycznym 27 sierpnia. Musical jest formą rozrywkową, a tematyka „Ireny” dotyczy ratowania żydowskich dzieci przed śmiercią. To trudne zadanie dla autorów?

REKLAMA

Przede wszystkim fascynujące wyzwanie. Pisząc tę muzykę, przypomniałem sobie musical „Kabaret”, który ukazuje narodziny okrutnego systemu hitlerowskich Niemiec. Irena ryzykuje życie, jest odważna, ale też kocha, czujemy jej emocje. Musical pokazuje piękną, młodą kobietę wplątaną w szatańską machinę II wojny światowej. To historia widziana przez pryzmat jej kobiecej wrażliwości, szlachetności, skromności i dobroci. Fabuła jest napisana jak scenariusz dobrego hollywoodzkiego filmu. Dzieje się w Warszawie, gdzie spędziłem większą część życia. Myślą przewodnią musicalu jest nadzieja. Potrzebujemy w dzisiejszych koszmarnych czasach takich kryształowych postaci jak Irena Sendlerowa, która dla upodlonych ludzi żydowskiego pochodzenia była żywym znakiem nadziei na lepszy świat, lepszy los.

Kto zwrócił się do pana z propozycją skomponowania muzyki?

Czytaj więcej

ARCHIWUM

Miałem ksywkę „Chopin Wariat”

Światowej sławy pianista, jedyny polski jazzman laureat Nagrody Grammy, mówi o rodzinnych i...

Piotr Piwowarczyk, Polak mający obywatelstwo amerykańskie, scenarzysta, reżyser-dokumentalista i producent musicalu. To jego pomysł, żeby wystawić dramat muzyczny o życiu i działalności Ireny Sendlerowej. 12 lat temu razem z reżyserką Mary Skinner wyprodukował w USA film „In the Name of Their Mothers. Story of Irena Sendler” („W imię ich matek. Historia Ireny Sendlerowej”). Spotkał panią Irenę podczas pracy nad filmem. Ta znajomość spowodowała, że radykalnie zmienił podejście do życia. Irena Sendlerowa zmarła w 2008 roku, światowa premiera filmu odbyła się w Warszawie w 2010 roku w setną rocznicę jej urodzin.

REKLAMA

REKLAMA

W 2018 roku Piotr zapytał, czy skomponowałbym muzykę do musicalu ukazującego działalność Sendlerowej. Razem z Mary Skinner napisał libretto, a autorem tekstów do utworów wokalnych jest laureat nagród Grammy i Pulitzera, Mark Campbell. Spotkaliśmy się rok później w Warszawie i Piotr przedstawił plany dotyczące realizacji musicalu na Broadwayu, wszystko było gotowe. Jak się okazało, Piotr jest moim fanem i według niego tylko ja mogę napisać muzykę do spektaklu. Wtedy poprosiłem go o scenariusz.

Czy perspektywa wystawienia musicalu na Broadwayu była dla pana zachętą, by podjąć się zadania?

Nie było to dla mnie najważniejsze. Komponowałem z myślą o amerykańskiej publiczności do angielskich tekstów i bardziej interesowała mnie tematyka musicalu i sam fakt, że wspaniałą historię, polską historię pokażemy w formule dramatu muzycznego w USA.

Kiedy potwierdził pan, że napisze tę muzykę?

AUTOPROMOCJA

SPECJALNA OFERTA LETNIA

Pełen dostęp do treści "Rzeczpospolitej" za 5,90 zł/miesiąc

KUP TERAZ

Możesz zrezygnować w dowolnej chwili

Decyzję o podpisaniu kontraktu podjąłem pod koniec 2019 roku. Był to dla mnie bardzo intensywny rok, 70 koncertów promujących płytę „Pawlik Trio/ Moniuszko/ Polish Jazz” i wiele innych wydarzeń. Z jazzowym Moniuszką wystąpiłem m.in. z amerykańskimi muzykami w Chicago, gdzie wykonywaliśmy z dużym powodzeniem wersję na trio jazzowe z orkiestrą symfoniczną w moich aranżacjach. Potem jeszcze miałem wykłady na Eastman School of Music. Na Boże Narodzenie wróciłem do Polski i był wreszcie czas, żeby lepiej zapoznać się z tekstem. Potrzebowałem wyciszenia, by słowa wplecione w tragiczną narrację wojny znalazły w mojej wyobraźni muzyczny rezonans. I odnalazłem w historii Ireny Sendlerowej inspirujący materiał. Podpisałem kontrakt, pojawiła się data możliwej premiery na Broadwayu. To miał być sezon 2020/21. Niestety, wybuchła pandemia i ogłoszono na świecie lockdown. Z dnia na dzień Broadway opustoszał, teatry zamknięto i nikt nie mógł przewidzieć, kiedy zostaną ponownie otwarte.

Co pan wtedy pomyślał?

REKLAMA

REKLAMA

Że mimo wszystko muszę się wywiązać z kontraktu. Przecież ograniczenia musiały się skończyć. Na napisanie muzyki miałem dziesięć miesięcy, do końca października 2020 roku. Rozważaliśmy z Piotrem inne możliwości wystawienia musicalu, w Polsce teatry jednak jakoś pracowały, choć z ograniczeniami. Jesienią 2020 roku rozmawiałem z dyrektorem Teatru Muzycznego w Poznaniu Przemysławem Kieliszewskim i zareagował od razu, mówiąc, że warto spróbować wystawić musical w jego teatrze. Podczas kolejnego spotkania online z Mary Skinner i Piotrem Piwowarczykiem potwierdził, że bierze na siebie przygotowanie premiery wraz z przetłumaczeniem na język polski angielskich tekstów. Reżyserii podjął się Brian Kite z Los Angeles, choreografię tworzy Dana Solimando, która przygotowywała wiele produkcji na Broadwayu.

Kto wystąpi w roli Ireny Sendlerowej?

Oksana Hamerska, a w drugiej obsadzie Judyta Wenda. Najbardziej intensywne próby przed nami. Będzie na nich Piotr Piwowarczyk, ja też przenoszę się na czas przedpremierowych przygotowań do Poznania. 15-osobowy band poprowadzi mój syn Łukasz, który jest kierownikiem muzycznym, aranżerem i dyrygentem. W składzie orkiestry są smyczki, instrumenty dęte, rozbudowana sekcja rytmiczna, gitary, syntezatory.

Dla miłośników jazzu pozostanie pan muzykiem jazzowym, ale napisał pan muzykę do poezji Jana Pawła II, Szekspira, wielu polskich poetów. Skomponował pan kantatę „Myśląc Ojczyzna" i „Misterium Stabat Mater" na fortepian i chór gregoriański. „Irena" różni się od tych dzieł?

Każdy z wymienionych utworów jest inny, to oczywiste. Na przykład „Baczyński 100" nawiązuje do idiomu jazzu, daje dużo przestrzeni do improwizowania. Z kolei niewymienione oratorium „Pieśń o Bogu ukrytym" do powstałego w 1943 roku poematu Karola Wojtyły napisałem na operowych solistów, chór, orkiestrę smyczkową i trio jazzowe. Należy do kategorii crossover, zawiera elementy symfoniki, klasyki i jazzu.

Ile jest jazzu w pana musicalu?

REKLAMA

REKLAMA

Pisałem muzykę dla publiczności, dla której musicale to przede wszystkim cudowne, wpadające w ucho melodie. Inspirowałem się dokonaniami takich mistrzów, jak Cole Porter, George Gershwin, Irving Berlin, ale też Leonard Bernstein czy Andrew Lloyd Weber…

Ale jazzmani grają tematy musicalowe od ponad 100 lat.

Oni – czyli czasem też ja – na swój sposób interpretują popularne piosenki, w oryginale niemające ze współczesnym jazzem wiele wspólnego. Są to często odległe od siebie byty. Na tym polega fenomen jazzmanów, że często podkradają musicalowe, filmowe czy klasyczne melodie, przerabiając je na swoją modłę.

Czy określenie „musical” wyczerpuje zawartość stylistyczną muzyki, czy da się wychwycić rozpoznawalne style?

Nie ma jednej reguły. Elton John napisał musical „Aida” w konwencji pop. Moja musicalowa muzyka mieni się różnorodnym kolorytem, na pewno można usłyszeć w niej też jazzową naturę. Są nawiązania do muzyki klezmerskiej, r’n’b, soulu, gospels czy do tanga, ktoś na próbie porównał jeden z utworów do „Święta wiosny” Strawińskiego. Na pytanie, jaka to muzyka, odpowiadam – moja. Kto oczekuje jazzowych, ekstatycznych improwizacji, w spektaklu „Irena” ich nie znajdzie. Nie będzie śpiewania scatem, skupiłem się na warstwie wokalnej, dopasowując ją do świetnych tekstów Marka Campbella.

REKLAMA

REKLAMA

ENKLAWA GETTA
Plan Getta Warszawskiego z 15.XI.1940

Włodek Pawlik

Fotorzepa, Marek Dusza

© Licencja na publikację
© ℗ Wszystkie prawa zastrzeżone
Źródło: Rzeczpospolita

Muzyka

Muzyka Współczesna

Włodek Pawlik

Powiązane
Polecane
Najnowsze

KULTURA

Polska Ifigenia w Salzburgu

Ewelina Marciniak, Piotr Beczała i Tomasz Konieczny będą…

PLUS MINUS

Joaquin del Paso: W Łodzi odbijały się filmy, które...

Wielkie wrażenie zrobił na mnie pierwszy odcinek „Dekalogu”…

LITERATURA

Urodziny Białoszewskiego

W setną rocznicę urodzin Mirona Białoszewskiego Muzeum Woli w…

MALARSTWO

Metamorfozy na Wawelu

Zamek Królewski w Krakowie otworzy 30 czerwca wystawę „Arcydzieła…

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Sprawdź najlepsze oferty OC na rynku

Każdy z pojazdów poruszających się po drogach publicznych musi mieć…

MUZYKA KLASYCZNA

Grające drzewo - hommage dla Pendereckiego

W warszawskich Łazienkach Królewskich uruchomiono interaktyw…

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Implementacja dyrektywy Omnibus – nowe reguły w...

Unijna dyrektywa Omnibus jeszcze przed uchwaleniem określana była…

MUZYKA POPULARNA

Mity powracają też w jazzie

Kiedy George Gershwin komponował "Summertime", mógł sądzić, że zdoła…

REKLAMA

NEWSLETTER

Zapisz się do newslettera "Rzeczpospolitej"

Imię i nazwisko

Adres e-mail

Zapisz Mnie

gremi media

© COPYRIGHT BY GREMI MEDIA SA